

In the studies of the subjective quality of life the most often used research tool is a questionnaire containing questions or closed statements.

The review of experiences and initiatives in the field of the subjective quality of life studies reveals the differences in the approach to define the concept. This is reflected both in the number and diversity of disciplines and aspects of the quality of life, which are assumed to be the subject of this study.

Literature

1. Borys T., Rogala P. (ed.), *Quality of life on local level. An indicators-based study, United Nations Development Programme, Warszawa 2008.*
2. Borys T., *Jakość, jakość życia oraz pojęcia i relacje pochodne, [w:] W. Ostasiewicz (red.), Ocena i analiza jakości życia, Wydawnictwo UE we Wrocławiu, Wrocław 2004.*
3. <http://www.nationalaccountsofwellbeing.org/>

Adam PŁACHCIAK

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polska

TONY BLAIRA POLITYKA ZMIAN KLIMATYCZNYCH

Problematyka środowiskowa jeszcze na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku w manifestach wyborczych głównych brytyjskich partii politycznych była praktycznie nieobecna. Niemniej już w 1969 r. sprawujący władzę laburzyści zamierzali stworzyć odrębny departament, który zajmowałby się właśnie sprawami ochrony i rozwoju środowiska. Pomysł ten podjęli przejmujący już w następnym roku władzę konserwatyści. Duże znaczenie dla rozwoju wizji politycznej brytyjskiego Departamentu Ochrony Środowiska, zwłaszcza w jego pierwszym okresie, miała zwołana w czerwcu 1972 r. oenzetowska Konferencja w Sztokholmie.

Problematyka emisji gazów cieplarnianych w brytyjskim dyskursie politycznym jeszcze w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia nie wzbudzała zbyt dużego zainteresowania. Przykładem może być wypowiedź ówczesnego ministra ds. energetyki Nigel Lawensona, który w 1982 r., prezentując stanowisko będących wtedy u władzy konserwatystów, oświadczył: Nie sądzę, aby zadaniem rządu była jakkolwiek próba sporządzenia planu przyszłego kształtu produkcji i konsumpcji energii. Dążenie do zrównoważenia oczekiwań i dostaw energii nie jest nawet priorytetowym celem rządu Zjednoczonego Królestwa. Naszą troską jest raczej określenie kształtu, który pozwoli rynkowi zaistnieć w możliwie niezakłócony sposób w sektorze energetycznym.³³ Wielką Brytanię postrzegano wtedy jako „ekologicznego truciciela” Europy ze względu na występujący wśród polityków rządzących tym krajem duży opór do redukcji zbyt wysokiego poziomu cząstek ołowiu emitowanych z elektrowni, które były w większości zasilane paliwem węglowym. Również pozostająca w opozycji Partia Pracy nie wykazywała dużego zainteresowania problematyką redukcji emisji gazów cieplarnianych, pomimo zaznaczających się już wtedy proekologicznych postaw wśród niektórych działaczy tej partii.

Pierwsze znaczące zaangażowanie brytyjskiego rządu w międzynarodowej polityce klimatycznej pojawiło się dopiero pod koniec lat 80., kiedy Margaret Thatcher jako premier brytyjskiego rządu wyraziła zgodę na podpisanie Protokołu Montrealskiego. W dokumencie tym nawoływano do niezwłocznego ograniczenia stosowania freonów (CFC), wpływających na zwiększanie się dziury ozonowej nad Antarktyką. Rosnące zainteresowanie konserwatystów polityką klimatyczną mogło świadczyć o tym, że nie lekceważyli oni też konieczności redukcji emisji gazów cieplarnianych w kraju. Nie jest jednak pewne, czy dbałość ówczesnego rządu o jakość naturalnego środowiska nie wynikała też z faktu, że względy ekologiczne stanowiły duży atut przy okazji zamykania kopalń węgla i likwidacji związków zawodowych górników.³⁴ Rezygnacja z energetyki węglowej w Wielkiej Brytanii w tamtym okresie bez wątpienia miała związek z faktem uzyskania przez ten kraj dostępu do gazu na Morzu Północnym. W rezultacie czego wydobycie węgla spadło z 84 milionów ton w 1988 r. do 35 milionów

³³ D. Helm, *The New Energy Paradigm*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 19.

³⁴ Zob.: D. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 232 – 233.

ton w 1995 r. Zaznaczające się zmniejszenie krajowej emisji dwutlenku węgla w Wielkiej Brytanii między rokiem 1990 – 1995 było w pewnym sensie dziełem przypadku niż rezultatem konkretnych decyzji politycznych. Istnieją przykłady ukazujące, że inicjatywy zmierzające do zwiększenia wydajności energii były przez rząd konserwatywny w Wielkiej Brytanii dyskredytowane m.in. przez chroniczne ograniczanie funduszy przeznaczonych na ten cel.³⁵ Nawet samo Ministerstwo Środowiska przyznawało, że ten spadek spowodowany był raczej recesją, która miała miejsce w 1992 r., i oczywiście wykorzystywaniem już na dużą skalę gazu w przemyśle energetycznym. W tym też niemalą rolę odegrała energetyka jądrowa.

Śmiało więc można przyjąć, że do 1997 r. zmian klimatu nie traktowano jako problemu, który mógłby mieć bezpośrednie przełożenia na decyzje polityczne w dziedzinie energetycznej, transportowej czy też gospodarczej. W zasadzie Ministerstwo Środowiska w hierarchii władzy państwowej odgrywało raczej rolę podrzędną, a sprawy związane z ekologią były ściśle podporządkowane priorytetom Departamentu Finansów, co w praktyce oznaczało nieuchronne cięcia budżetowe w sferze wydatków publicznych i ochrony środowiska.

Zagadnienie redukcji gazów cieplarnianych stanowiło natomiast jeden z czołowych wątków międzynarodowej polityki brytyjskiej Nowej Partii Pracy. W Manifestie wyborczym z 1997 r. laburzyści obiecywali: Będziemy dążyć do pokonania globalnego ocieplenia, przyświeca nam cel 20% redukcji emisji dwutlenku węgla do roku 2010.³⁶ M. Beckett – pełniąca funkcję pierwszego ministra Departamentu Środowiska, Zasobów Żywnościowych i Spraw Wiejskich (DFRA) – pisała: Wszyscy uznajemy, że wśród występujących zagrożeń, zmiany klimatyczne stanowią poważny problem i koncentracja gazów cieplarnianych musi się ustabilizować na bezpiecznym poziomie. Zjednoczone Królestwo chce podjąć konstruktywną i skuteczną współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami w tej kwestii.³⁷ Z kolei, L. Whitty³⁸ – wiceminister resortu środowiska w gabinecie T. Blaira – przekonywał: <...> na szczeblu międzynarodowym, podstawowym zagadnieniem, którym trzeba się zająć w pierwszej kolejności są globalne zmiany klimatu. W dłuższym przedziale czasowym będzie to największy problem, któremu musi stawić czoła ludzkość.³⁹

Stanowisko brytyjskiego rządu w sprawie międzynarodowej polityki klimatycznej zasadniczo bazowało na ramowej konwencji UNFCCC, w której zakładano m.in., że (1) kraje rozwinięte są historycznie odpowiedzialne za większość wyemitowanych gazów cieplarnianych i to one w pierwszej kolejności powinny być zobowiązane do ich redukcji; (2) kraje rozwijające się mają prawo do wzrostu ekonomicznego; (3) oczekuje się, że w krajach rozwijających się emisje gazów cieplarnianych raptownie wzrosną w przyszłości i osiągnięcie ich stabilizacji w atmosferze ziemskiej na bezpiecznym poziomie będzie wymagało bezwarunkowego zaangażowania się wszystkich państw; (3) dbałość o przyszłe działania w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych, szczególnie po roku 2012, powinna wiązać się z zasadą „wspólnej, ale zróżnicowanej odpowiedzialności”, biorącej pod uwagę nierównomierność możliwości rozwojowych poszczególnych krajów.⁴⁰

Duże znaczenie dla zainteresowania się laburzystów międzynarodową polityką zmian klimatycznych miały postanowienia „Protokołu z Kioto”. Warto przypomnieć, że w grudniu 1997 r. ponad 1500 delegatów, lobbystów oraz szefów państw przybyło do Japonii w celu podjęcia kluczowych decyzji w sprawie zahamowania procesu wywołującego niekorzystne zmiany klimatu. Dokument ten nie formułował jednak żadnych konkretnych żądań w stosunku do krajów rozwijających się. Natomiast kraje

³⁵Zob. U. Collie, „Windfall” emission Reduction in the UK, [w:] U. Collier, R. Löfstedt (red.), Cases in climate change policy: Political reality in the European Union, Earthscan, London 1997, s. 93.

³⁶We will lead the fight against global warming, through our target of a 20 per cent reduction in carbon dioxide emissions by the year 2010. Zob. Labour Party Manifesto 1997: New Labour Because Britain Deserves Better, www.labour-party.org.uk/manifestos/1997/1997-labour-manifesto.shtml (data dostępu 20.04.2011).

³⁷Za: . Beckett, A stitch in time – UK action to tackle climate change, “New Economy” 2003, vol.10 (3), s. 156.

³⁸W roku 1998 Larry Whitty został wiceministrem w Departamencie Środowiska, Transportu i Regionów (Department of Environment, Transport and the Regions – DETR), a w roku 2001 otrzymał stanowisko wiceministra Departamentu Środowiska, Zasobów Żywnościowych i Spraw Wiejskich (Department for Environment, Food and Rural Areas – DEFRA).

³⁹Za: G. Ronek, Ewolucja ideologii i doktryny Brytyjskiej Partii Pracy po II wojnie światowej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 200.

⁴⁰Za: M. Beckett, dz. cyt. s. 156 – 157.

rozwinęte wzywał do zmniejszenia swoich emisji w terminie 2008 – 2012 r. w wyznaczonych ilościach w odniesieniu do poziomu z roku 1990. Wielka Brytania przystąpiła do podpisania „Protokołu z Kioto” w maju 2002 r., oficjalnie dokument ten zaczął jednak obowiązywać dopiero od roku 2005. Wraz z innymi europejskimi krajami Zjednoczone Królestwo było zobligowane do obniżenia emisji gazów cieplarnianych o 8% w latach 2008 – 2012 w stosunku do roku 1990. Brytyjski rząd jednak stawiał sobie bardziej ambitne zadanie, zobowiązując się do osiągnięcia poziomu 12,5% do tego czasu.

Gabinet Blaira jednak był przekonany, że Zjednoczone Królestwo odegra rolę lidera w międzynarodowej polityce zmian klimatycznych. Starał się więc wykorzystać szansę zaplanowanego podczas brytyjskiej prezydencji w Unii Europejskiej Szczytu G8 w Gleneagles. Jeśli chodzi o zmiany klimatyczne – jak przekonywał Blair – uzgodniliśmy, że rozpoczniemy dialog w formie G8 plus 5, którego wyraźnym celem będzie zawarcie nowego globalnego porozumienia skutkującego spowolnieniem tempa emisji gazów cieplarnianych, a następnie ich redukcją.⁴¹

W komunikacie sporządzonym podczas szkockiego spotkania, jego autorzy wyrazili zgodę co do tego, że zmiany klimatu są wywoływane zbyt wysoką emisją gazów cieplarnianych. Należy więc – jak twierdzono – podjąć niezwłoczne działania, aby proces zmian klimatycznych najpierw spowolnić, następnie zatrzymać i ostatecznie odwrócić. Sugerowano też, aby państwa członkowskie z grupy G8, w porozumieniu z krajami rozwijającymi się, wypracowały wspólnie uzgodnioną strategię.

Blair pozostając premierem przez dziesięć lat nie uczynił co prawda z Wielkiej Brytanii lidera w globalnym procesie redukcji gazów cieplarnianych, jednak ich aktywność na polu międzynarodowej polityki klimatycznej w znacznym stopniu przyczyniła się do wzmocnienia dyskusji i dialogu między przedstawicielami poszczególnych państw w zakresie powstrzymania skutków antropogenicznego wpływu na zmiany klimatu. Ich krytyczny stosunek do traktowania zmian klimatycznych jako zjawiska marginalnego, które często bywa postrzegane jedynie jako jeden z wielu wątków ochrony środowiska, miał niewątpliwie duży wpływ na przeartykułowanie znaczenia redukcji emisji gazów cieplarnianych nie tylko w polityce rządu G. W. Busha. Także Chiny w 2007 r. ogłosiły swój pierwszy program przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Zasadniczą rolę dla upowszechniania polityki zmian klimatycznych miało opublikowanie w październiku 2006 r. Raportu Sterna, który wcześniej został przygotowany na zlecenie brytyjskiego rządu w związku z organizacją Szczytu G8 w Gleneagles. Dokument ten kategorycznie stwierdzał: Powstrzymanie zmian klimatu w dłuższej skali czasowej jest strategią prorozwojową, która może być osiągnięta pod warunkiem, że nie dojdzie do prześcignania się w aspiracji do wzrostu gospodarczego, dotyczy to zarówno krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się. Im wcześniej podejmie się skuteczne działania, tym mniejsze będą koszty zmian klimatycznych.⁴² Choć przekazane przez Sterna dane odzwierciedlały w dużej mierze to, co było już opracowane w dostępnej literaturze, to jednak fakt, że analizy te pochodziły spod pióra światowej sławy ekonomisty, nabrały dużego rozgłosu zarówno w wymiarze krajowym, jak i dyskursie międzynarodowym. Problem polegał jednak na tym, że większość z tych „debat” i „dyskusji” pozostawała raczej na poziomie deklaracji i wydawała się być jedynie wyrazem poprawności politycznej, niż merytoryczną podstawą do podjęcia konkretnych działań.

Literatura

1. Blair T., *Podróż*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2011.
2. Collie U., „Windfall” emission Reduction in the UK, [w:] U. Collier, R. Löfstedt (red.), *Cases in climate change policy: Political reality in the European Union*, Earthscan, London 1997.
3. D. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.
4. Helm D., *The New Energy Paradigm*, Oxford University Press, Oxford 2007.
5. *Labour Party Manifesto 1997: New Labour Because Britain Deserves Better*, www.labour-party.org.uk/manifestos/1997/1997-labour-manifesto.shtml (data dostępu 20.04.2011).
6. Ronek G., *Ewolucja ideologii i doktryny Brytyjskiej Partii Pracy po II wojnie światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

⁴¹ T. Blair, *Podróż*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2011, s. 746.

⁴² Stern Review – the economics of climate change, HM Treasury, London 2006, s. ii.

Katarzyna POZIOMEK-JANKIELAJC
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polska

POTENCJALNE ZAGROŻENIA WYNIKAJĄCE Z ZASTOSOWANIA NOWYCH ORGANIZMÓW W ŻYWIENIU LUDNOŚCI

W chwili obecnej w Polsce ponownie ożywiła się dyskusja publiczna na temat żywności genetycznie modyfikowanej w momencie uchwalenia przez sejm ustawy o nasiennictwie. Autorem projektu był prezydent Bronisław Komorowski. Jednak podczas prac sejmowych projekt został zmieniony. Wykreślono przepisy zakazujące rejestracji i obrotu organizmem genetycznie zmodyfikowanym (GMO), natomiast wprowadzone zostały rządowe propozycje dotyczące m.in. upoważnienia dla Rady Ministrów do wydania rozporządzeń zakazujących w Polsce uprawy roślin GMO kukurydzy MON 810 oraz ziemniaków amflora⁴³. Głos sprzeciwu m.in. organizacji pozarządowych dotyczy regulacji, która dopuszcza rejestrację nasion GMO oraz pozwala na obrót nimi na terenie Polski. Organizacje pozarządowe wskazują na szereg aspektów środowiskowych, toksykologicznych oraz etycznych wynikających ze stosowania inżynierii genetycznej. Grupy te zarzucają ustawodawcy brak rzetelnej i pełnej informacji na temat żywności genetycznie modyfikowanej. Brak dostatecznej wiedzy potęguje niepewność i negatywne nastawienie do GMO. Strach przed nieznanym doprowadził do publicznej debaty na temat zagrożenia jakie za sobą niesie ingerencja genetyczna w nasion, z których dojrzałe produkty stosowane są w produkcji żywności masowej.

Co to jest GMO? Organizm genetycznie zmodyfikowany to organizm inny niż organizm człowieka, w którym materiał genetyczny został zmieniony w sposób niezachodzący w warunkach naturalnych wskutek krzyżowania lub naturalnej rekombinacji⁴⁴. Obowiązującym aktem prawnym normującym sprawy organizmów genetycznie zmodyfikowanych w Polsce jest ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233). Żywność genetycznie zmodyfikowana to żywność zawierająca, składająca się lub wyprodukowana z GMO⁴⁵. W przypadku roślin modyfikacje mają głównie na celu nadania odporności na środki ochrony roślin, uodpornienie na szkodniki oraz choroby.

Przy ocenie zagrożenia ze stosowania GMO należy uwzględnić następujące aspekty⁴⁶: bezpośrednie skutki (np. pokarmowe, toksyczne lub alergenne działanie) z obecnością w żywności nowych produktów genów kodowanych przez geny wprowadzone podczas modyfikacji genetycznej; bezpośrednie skutki zmienionych poziomów istniejących produktów genów kodowanych przez geny wprowadzony lub zmieniony podczas modyfikacji genetycznej; konsekwencje z pośrednich efektów każdego nowego produktu genu (ów) lub zmienionych poziomów istniejący produkt genu (ów), na metabolizm organizmu źródło pożywienia prowadzące do obecności nowych części lub zmienionych poziomów istniejących komponentów; konsekwencje mutacji spowodowanych procesie modyfikacji genetycznej żywności organizmu źródłowego, takich jak przerywanie lub kodowania sekwencji kontroli lub aktywacji utajonych genów, prowadzących do obecności nowych składników lub zmienionych poziomów istniejących komponenty; konsekwencje przeniesienia genów do mikroflory przewodu pokarmowego od spożycia genetycznie modyfikowanych organizmów i / lub środków spożywczych lub składników żywności pochodzących z nich, a potencjał negatywnych skutków dla zdrowia związanych z genetycznie zmodyfikowanej żywności mikroorganizmy.

Należy zaznaczyć, że obecność w żywności nowych lub wprowadzonych genów per se nie została uznana jako zagrożenie bezpieczeństwa żywności, ponieważ cały DNA składa się z tych samych elementów. Więc czego tak naprawdę się boimy?

⁴³ <http://www.tvpparliament.pl/aktualnosci/senat-przyjal-ustawe-o-gmo/9273225>

⁴⁴ http://www.mos.gov.pl/artykul/2086_gmo/8806_gmo.html

⁴⁵ http://www.mos.gov.pl/artykul/2086_gmo/8806_gmo.html

⁴⁶ Joint FAO/WHO Expert Consultation on Biotechnology and Food Safety Rome, Italy, 30 September to 4 October 1996